GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 210. — W Poniedziałek dnia 9. Września 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 5. Września.

Z Szczecina donoszą pod datą wczorajszą: „Goniec przybyły tu z Petersburga dnia 3. wieczorem przywozi wiadomość, że N. Cesarz dnia 28. m. p. zrana o godzinie 9téj z Kronsztadu na pokładzie statku „Ischora“ wyszedł pod żagle. Goniec w kilka godzin potém opuścił Petersburg. On równie, jak drugi goniec, który dnia 29. z Petersburga wyjechał a dzisiaj dnia 4. tu stanął, przywożą listy Cesarzowéj do Najjaśniejszego Jéj małżonka, a ostatni oraz tę wiadomość, że domniemanie, jakoby N. Pan przybił do brzegów pod Rewlem, aby się tam spokojniejszego doczekać morza, było wcale płonném. Najdostojniejszego gościa wyglądać więc wypada w Swinemünde co chwila, ile że burze ustały i wiatr pomyślniejszy zawiał.“ — Stósownie do nowszych doniesień z Szczecina, N. Cesarz Wszech Rossyi wczoraj wieczorem o 9téj godzinie jeszcze nie był przybył do Swinemünde. Wiadomość o nastąpioném wylądowaniu może w krótkim bardzo czasie dojść do Szczecina, kiedy wzdłuż całego brzegu Odry porozstawiano poczty sygnalizujące.

Z dnia 6. Września.

Przybył tu: J. Dostojność Cesarsko-Rossyjski Generał-Porucznik, Xiążę Koczubej, z Drezna.

Wyjechał: JW. Cesarsko-Rossyjski Wice-Kanclerz i Minister spraw zewnętrznych, Hr. Nesselrode, do Czech.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 14. (26.) Sierpnia.

Zbudowany w nowéj Admiralicyi Petersburskiéj 84działowy okręt „Władimir“, spuszczonym został do wody d. 10. b. m. w obecności obojga NN. Państwa, Xiążęcia Alberta Pruskiego, Generał-Admirała W. X. Konstantyna Mikołajewicza, wojennego Generał-Gubernatora, Ministra marynarki i licznego zgromadzenia Generałów. Okręt ten budował Pułkownik inżynierów okrętowych Kawierzniew; dowódzcą jego jest Kapitan I. stopnia Kiszkin. Długość statku jest 196, szerokość 50 futów, głębokość 23 futy, 7 diujmów. Zaczęty był 16. Maja 1832. roku.

Kurator Okręgu Naukowego Kazańskiego, P. Musin-Puszkin, zwrócił w 1827. r. uwagę Ministerstwa oświecenia na pożytek, jaki może przynieść państwu nauka języka mongolskiego,

tak ze względu stósunków politycznych i handlowych z narodami mówiącemi tym językiem, między któremi są i podległe Rossyi, jakotéż w celu uczonych badań o religii szigemuniańskiéj i o historyi wschodniéj Azyi, szczególniéj średnich wieków. Wysłano zatém z Kazańskiego uniwersytetu do Irkutska, dla nauczenia się mongolskiego języka, PP. Kowalewskiego i Popowa, którzy przepędzili pięć lat w Irkutsku, Kiachcie i między Buriatami zabajkalskiemi. Nadto, P. Kowalewski towarzyszył duchownéj missyi rossyjskiéj do Pekinu, P. Popow zaś posełany był do stolicy Mongolskiéj, Ugry. Oba zrobili znaczne postępy w teoryi i praktyce tego języka i za powrotem, po przybyciu w r. bieżącym do Petersburga, złożywszy, przed wyznaczonym od Akademii nauk, P. Schmidt, egzamen, otrzymali od niego chlubne świadectwo, i zostali za potwierdzeniem N. Pana przeznaczeni do dawania języka mongolskiego w uniwersytecie Kazańskim, przy którym umieszczono ich w stopniu Adjunktów. Takim sposobem ustanowiona została przy tym uniwersytecie pierwsza w Europie katedra mongolskiego języka.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 22. Czerwca.

Uzbrajają tu flotę, która wypłynie na morze Czerwone. Wyprawa ta przeznaczona jest przeciw Arabom, którzy w liczbie 800 korzystając z wojny turecko-egipskiéj, na statki Wice-Króla napadli i kilka z nich z Mekki i Dzidda do Moki uprowadzili. Zapewne przy téj sposobności ulegnie prowincya Yemen władzy Wice-Króla. W dniu 21. b. m. wrócił on z Kairo do Alexandryi. Flota czyniła przygotowania do udania się ku Tharsus. Mówiono także o tém, że Wice-Król zamyśla udać się wkrótce z licznym orszakiem i częścią ciała dyplomatycznego do Kandyi.

Szwajcarya.

Z Neuchatel, dnia 28. Sierpnia.

Na posiedzeniu wczorajszém postanowiło Ciało prawodawcze wysłać deputacyą do N. Pana i Króla, końcem upraszania go, aby do najpokorniejszego żądania Stanu Neuchatelskiego, odłączenia się zupełnie od Szwajcaryi, przychylić się raczył.

Niemcy.

Z Darmstadtu, dnia 26. Sierpnia.

Aresztowania tu jeszcze nie ustały. Onegdaj uprowadzono znowu kilka osób z powodu udziału ich w zabiegach buntowniczych do Giessen, zapewne aby ich tam z innemi skonfrontować. Do liczby ujętych należy student prawa, Wien, którego ojciec tutaj był sędzią miejskim. Inny Akademik Gross z Steinheim, syn tamecznego sędziego ziemiańskiego, został tutaj z Bawaryi, dokąd był wyjechał, pod eskortą żandarmów przyprowadzony. — Niesie oraz wieść, że dozórca duchowny pewnego zakładu i pewien dyrektor gimnazyalny nagle zniknęli, aby ujść ścigającéj ich policyi.

Z Drezna, dnia 3. Września.

J. Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Sasko-Wejmarska, przybywszy tu wczoraj, bez odwłoki daléj się udała w podróż, aby na granicy Szląsko-Czeskiéj z Najdostojniejszym bratem swoim, Cesarzem wszech Rossyi, się spotkać, który na zamku Friedland z Cesarzem Austryackim zjazd wkrótce odprawi.

Francya.

Z Paryża, dnia 27. Sierpnia.

Kuryer francuzki uważa: „Lubo na rozmaitych miejscach w Europie wypadków się spodziewać należy, których skutki ani obrachować się nie dają, zdaje się jednak, że nasi urzędnicy żadnego zgoła tym interesom nie przypisują znaczenia, kiedy Francya w obecnéj chwili prawie zupełnie bez rządu. Król wyjechał wczoraj zrana w towarzystwie Ministra marynarki i zjedzie się w Cherbourgu z Ministrem wojny i Prezesem Rady; Hr. Sebastiani bawi u wód w Bourbonne, Pan Barthe leczy się w Montd'or, Minister oświecenia uda się za kilka dni do Lisieux, Pan Thiers wyjeżdża pozajutro do Londynu, Xiążę Broglie przepędza swój czas w dobrach swoich; zostają więc tylko Panowie Argout i Humann, aby całą machiną zarządów kierować i ją w ruchu utrzymać. Oni są to tymi dwoma Atlasami, mającymi przez 10 dni całe brzemie interesów państwa dźwigać. Posiłkować ich zapewne będzie Następca tronu, który okryty jeszcze kurzawą obozu pod Compiègne, w zaciszu gabinetu teraz nad pomyślnością kraju zastanawiać się zacznie. Niechże teraz jeszcze kto powie, że Francyą trudno rządzić!"

Na giełdzie wczorajszéj spadły wszystkie papiery zagraniczne, wyjąwszy Miguelistyczne, które bardzo w górę poszły. — Gazette de France twierdzi, że Ministrowie bardzo nieprzyjemne odebrali wiadomości z Londynu i Madrytu. National nawet już opiewał coś o telegraficznem doniesieniu, że Migueliści Lizbonę powtornie zajęli; wszakże dziennik jeden ministeryalny twierdzi, że to wymysłem. Messager głosi, że syna Marszałka Bourmont widziano wczoraj na tutejszéj giełdzie.

W Sewilli urządzono nową szkołę dla walki z bykami; pierwszy Professor pobiera 12,000, drugi 8000 realów rocznie.

Panna Boury, osławiona z powodu wystrzału do Króla w miesiącu Listopadzie r. z. i tylekrotnie przez gazety jako główny świadek wzmiankowana, wydała „Pamiętniki życia swego."

Siostrzeniec Generała Lafayette, Pan Lasteirie, który jako ochotnik służył w wyprawie Lizbońskiéj, i należał do tego oddziału, który najpierwszy stanął przed stolicą, utracił wzrok przez kulę, która mu przeleciała przed samemi oczyma.

Dziennik Courrier français zawiera: „Donoszą ze Stambułu, że tam ma być wybudowany kościół wyznania grecko-rossyjskiego, któremu nadano już naprzód nader znaczne przywileje. — Baron Stürmer uzyskał od Porty ważne korzyści handlowe dla Austryi, a mianowicie dla prowincyi położonych nad Dunajem i Sawą, i dla handlu nad morzem Adryatyckiém.

Dla braku formalności dotąd jeszcze nie nastąpiła wymiana ratyfikacyi układu, zawartego niedawno między Francyą i Anglią względem poczty. Wczoraj jednak zaczęła stąd odchodzić codzienna poczta do Londynu, skąd tegoż dnia miała odchodzić takaż poczta do Paryża.

Journal de Paris pisze: „Dziennik Quotidienne doniósł, iż Minister spraw wewnętrznych wysłał 3ch Agentów policyjnych do Bourges, Macon i Besançon, a to z powodu poruszeń, do których będący tam wychodzcy zagraniczni należeli. Wiadomość ta jest zupełnie bezzasadną."

Tajni Agenci policyjni, którzy z Lugdunu i Marsylii wyjechali do Beaucaire na odprawiający się tam walny jarmark, otrzymali w drodze rozkaz, aby na miejsca swoje wrócili. Prefekci w obudwóch wymienionych miastach przesłali rządowi raporta zaspokajające; spokojność w nich została przywróconą. Przy końcu jarmarku w Beaucaire, okręty hiszpańskie i sardyńskie wzięły znaczną liczbę towarów.

Dziennik National umieścił 8 protestacyi i adresów z miast prowincyonalnych przeciw warowniom, któremi rząd zamyśla otoczyć stolicę.

Monitor umieścił pismo Generała Voirol do Ministra wojny, wystawujące obchód dni lipcowych w Algierze. Dnia 28. Lipca wieczorem spalono wielki fajerwerk na placu Babelued. Nazajutrz z rana Generał odprawił przegląd wojska załogi na równinie Mustapha. Szeikowie Arabów z deputacyami wszystkich pokoleń mieszkających na równinie, byli wezwani na uroczystość wojskową, a kilku oficerów naszych w towarzystwie tłómaczów, przyjęło ich na linii forpocztów. Arabowie dotrzymując swéj obietnicy, przybyli w chwili, kiedy Generał kazał wojsku swemu czynić obroty. Gdy zwyczajem swoim schodzili na równinę wśród wystrzałów karabinowych samym prochem, Generał wysłał zaraz naprzeciw nich szwadron, który na te wystrzały podobnież odpowiadał, a tak była pozorna bitwa. Arabowie przybyli w dość znacznéj liczbie, łączyli się z wojskiem francuzkiém i powiększali świetność przeglądu. Poczém wojsko defilowało, Arabowie zakończyli marsz, jadąc galopem wśród radosnych okrzyków. Widok ten tém bardziéj zajmował, iż pierwszy raz Arabowie nie biorący żołdu, pod przywództwem Szeików swoich, znajdowali się na paradzie. Przy wchodzeniu do miasta, poprzedzali wojsko nasze, a pokazanie się ich sprawiło wielkie wrażenie w Algierze. Na placu Babelued odprawił Generał przegląd stojącego tam 4go pułku liniowego, który nie należał do obrotów na równinie. O godzinie 2giéj po południu zebrały się władze w porcie u Kapitana morskiego Gallois, dowodzącego oddziałem okrętów przed Algierem (bratem Pułkownika Gallois, który niedawno pojedynkował się z Panem Roqueplan), i przypatrywały się wyścigom okrętów; wszystkie statki miały zatkniętą banderę; w przystani snuły się wielkie i małe łodzie, napełnione widzami rozmaitych narodów: Europejczykami, Arabami, Maurami i Żydami. Wieczorem dał Generał Voirol bal, na którym się 500 osób znajdowało, a między niemi byli Szeikowie arabscy, osoby im towarzyszące, oraz pierwsze rodziny mauroskie i żydowskie. Znakomity Arab, nazwiskiem Benzuri, który schronił się z Stambułu, bawił na tym balu do godziny 3. po południu.

Artykuł umieszczony w Journal des Debats, który donosi, że Francya nie zezwoli na wmieszanie się ze strony Austryi do sprawy szwajcarskiéj, zrobił niejakie wrażenie, aczkolwiek według dotychczasowego doświadczenia, nie możemy wierzyć zapewnieniom tego dziennika.

W miejsce znanego Pana Lascazes, Ministeryum z pomiędzy 10 kandydatów mianowało Pana Benazet, dzierzawcę gier w Paryżu, który przeszłego roku otrzymał krzyż legii honorowéj, Podpułkownikiem pewnego legionu gwardyi narodowéj. Natychmiast dowódzcy ośmiu batalionów rzeczonego legionu podali się do dymissyi.

Tutejszy Monitor umieścił postanowienie mianujące Kommissyą do rozpoznania żądań obywateli, którzy za dawniejszego rządu zostali skazani na różne kary, z powodów polity-

cznych, a dla których Izby uchwaliły wsparcie pieniężne. Prezesem téj Kommissyi jest Marszałek Gérard, a Wice-Prezesem Xiążę Choiseul; członkami zaś są Deputowani: Bignon, F. Delessert, Madier de Montjau, St. Aignan, Sapey, Kennet i Teste; sekretarzem Pan Didier.

Mieszkańcy miasta Bordeaux podali Radzie municypalnéj prośbę, aby skasowano nazwiska: *Quai, place, fossés de Bourgogne*, a natomiast przywrócono nazwiska: *Quai, place, fossés de Napoleon.*

Monitor Algierski z d. 9. b. m. wyraża: „W téj chwili nadeszła tu wiadomość, iż wojsko wysłane z Oranu zajęło miasto Missigran i Mostaganim. Nie wiadome są jeszcze szczegóły tego świetnego czynu wojennego, do którego także potęga morska nie mało się przyłożyła.“

Ponowiono teraz dawniejszy rozkaz, aby nikomu z cywilnych pod żadnym pozorem nie dozwalano wchodzić do koszar załogi tutejszéj.

Z Bruxelli donoszą, że Hrabia Sampajo, który dawno tam mieszkał i niedawno przez Dom Pedra mianowany został W. Szambelanem Królowéj Donny Maryi, wyjechał teraz do Paryża i towarzyszyć będzie téj ostatniéj w podróży do Portugalii.

Hrabia Sebastiani udał się do kąpieli w Bourienne.

Przybył tu Generał Bugeaud, Gubernator cytadeli Blaye podczas znajdowania się tam Xiężnéj Berry.

Słychać iż Generał Solignac towarzyszyć będzie Królowéj Donnie Maryi do Portugalii.

Według dziennika Quotidienne syn Hrabiego Bourmont, Ludwik Bourmont, otrzymał stopień Pułkownika jazdy w wojsku Miguelistowskiém i został umieszczony przy Xięciu Cadaval.

Z dnia 28. Sierpnia.

Król w podróży swojéj przybył dnia onegdajszego wieczorem o 7. godzinie na zamek Bizy, gdzie nocleg odprawi. Oglądał on gwardye narodowe miasteczek w okolicy leżących.

Słychać, że gdyby nieprzewidziane przypadki przewiezieniu Donny Maryi do Lizbony sprzeciwiać się miały, N. Pani na zamku Eu bawić będzie.

Z dnia 29. Sierpnia.

Pismo prywatne jednego oficera polskiego głosi: „Romarino, zapóźno tu przybywszy, nie mógł więcéj dostać służby w armii Dom Pedra. Przed nim przybyła tu nota, w któréj rządowi portugalskiemu donoszono, że Romarino się zobowiązał za naleganiem Republikanów francuzkich, podburzyć Portugalią. W téj nocie znajdował się dokładny opis oficerów mu towarzyszących. Tych tylko, których z Paryża i Bordeaux zalecono, jako chęć walczenia mających, Regencya przyjęła, innych wszystkich odesłała.

Z dnia 30. Sierpnia.

Królowa Donna Marya dn. 28. m. b. w towarzystwie matki swojéj i Hr. Sampajo, przybyła do Havre.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 27. Sierpnia.

Hampshire Telegraph zawiera listy z Lizbony pod d. 13. m. b., w których postępowanie Dom Pedra i wszystkie środki jego ostro są zganione. Wedle tych doniesień miał albowiem Cesarz już wydać rozkaz, aby wszystkich urzędników, którzy służyli pod Dom Miguelem, co do jednego od służby oddalono; ledwie zdołały przedstawienia Admirała Napier i Villaflor skłonić go do cofnięcia tego rozkazu. — W drugim, w téjże gazecie umieszczonym liście, czytamy, co następuje: „Żal mi, że Panu donieść muszę, iż Dom Pedro wszystko uczynił, co tylko mógł, aby przeciwne stronnictwo oburzyć, zamiast, coby miał usłuchać łagodnych rad Xięcia Palmelli i Villaflor. Zagrabił on dobra wszystkich, co są w służbie Dom Miguela, rodziny zacne wraz z dziećmi i służącymi powypędzał z torbą na ulicę; nie ma on żadnego względu na to udowodnione faktum, że większa część tych, co służyli Dom Miguelowi, nie mieli innego wyboru, jak tylko przyjąć urząd, albo iść do więzienia, oraz że po przybyciu Dom Pedra do Portugalii, byli zniewoleni zostać w szeregach Królewicza, jeśli się nie chcieli dać rozstrzelać. I wśród takich okoliczności wywierać zemstę na niewinnych i karcić ich rodziny!! — Tyrania ta tém okrutniejsza od Miguelskiéj, ile że ją poprzedzały świetne przyrzeczenia wolności i sprawiedliwości. Jeśli Regent w tym systemacie wytrwać zamyśla, Portugalia pod jego rządem nieszczęśliwszą jeszcze będzie, niż dawniéj, bo nędza i ubóstwo jeszcze w wyższym stopniu się rozprzestrzenią.“ — Cholera ciągle jeszcze po 20 ofiar na dzień porywała. Sprzątnęła ona brata Posła hiszpańskiego, matkę Xięcia Cadaval i starszą córkę Xięcia Lafeens. — Kuryer dzisiejszy występuje w obronie Dom Pedra, który wedle przyrzeczenia po złożeniu brata z tronu natychmiast zwołał Kortezy; twierdzi ta gazeta, że Ministrowie jego tylko osławione narzędzia byłego rządu wywołali i w miejsce ich rzetelnych mężów osadzili; mieli oni

oraz wydać dekret dotyczący się zniesienia kary śmierci za zbrodnie stanu i sekwestracyi dóbr. — Xiążę Leuchtenberg za wezwaniem Xiężnéj Bragancy towarzyszyć będzie téjże i Królowéj Donnie Maryi w podróży ich do Lizbony. Globe zwraca uwagę publiczności na możliwość zaślubienia Donny Maryi z tym Xięciem, jéj wujem, ile że Dom Pedro miał podobno oświadczyć chęć, żeby córka jego za niego poszła. „W tym razie (powiada ta gazeta) żałowałby rząd hiszpański, że nie przyjął ofiarowanych sobie propozycyi (zapewne projektu zamęścia Donny Maryi z jednym z Infantów hiszpańskich). Francya niemylnie projektowi temu sprzeciwiać się będzie.“

Ostatni numer Kuryera zamieścił list prywatny, pod d. 24. m. b. na pokładzie statku parowego „African“ z Porto pisany: „General Saldanha d. 18. m b. przedsięwziął wycieczkę z Porto ku Vallonga. Zastał on korpus Bourmonta wcale nieprzygotowany; rzeź była okropna i wielkie mnóstwo bagażów i jeńców wpadło w ręce zwycięzcy; resztę rozgromiono i ścigano przez 5 do 6 mil angielskich. Nocy następującéj wszystkie wojska Miguelistów cofnąwszy się z pod Villanowy na mil 12, ustąpiły oddziałami aż do dn. 20. m. b. zupełnie z okolic Porto. Dnia 19. ujście Duery już było dla okrętów otwarte. Liczba zbiegów uchodzących do Porto codzień się zwiększa, a d. 20. m. b. widział nadsélacz 85 żołnierzy i oficerów w ciągu kilku godzin do głównéj kwatery przybywających. Wieczorem d. 20. postanowiono wyprawić korpus 3000 piechoty i 400 jazdy na ściganie korpusu Bourmonta, aby go do szczętu znieść i wieśniaków od łupiestwa onego ocalić. General Saldanha, nie mając się czego lękać w Porto, czynił przygotowania, aby część wojska swego z największą skwapliwością wysłać do Lizbony, a w chwili, kiedyśmy odpływali, wychodziło kilka statków z 500 żołnierzami z Porto tamże. Wieśniacy tłumami z zapasami wszelkiego rodzaju udawali się do Porto. Wczoraj spotkaliśmy dwa wielkie okręty wojenne angielskie, któreśmy „Caledonią“ i „Revenge“ być mienili, z wojskiem do Lizbony na pokładzie, które rząd angielski Donnie Maryi ofiarował.“ — Kuryer uważa: „Względem tych okrętów „Caledonia“ i „Revenge“ nadsélacz listu zapewne niezmiernie się myli.“

Przedmiotem obrad parlamentowych są ciągle interesa krajowe. Izba wyższa zajmowała się onegdaj bilem względem zniesienia niewoli Murzynów. Odrzucono wniosek Xięcia Wellingtona, aby czas nauki Murzynów zaczynał się dopiero od Stycznia 1835, nie zaś od Czerwca 1834. Przy tym wniosku Lord Kanclerz przemówił się mocno z Xięciem Kumberland. Pierwszy twierdził, iż każdy Murzyn przybywając do Anglii, jest wolny, i że gdyby się Królowi Jmci podobało użyczyć krzesła i głosu w téj Izbie jakiemu mieszkańcowi osad, mimo czarnego koloru ciała jego, nikt nie mógłby mu odmówić tego prawa, któreby mu tak służyło, jak dostojnemu Xiążęciu. Xiążę Kumberland uraził się tém, i nie pojmował, dla czego zacny Lord dotyka go osobiście, kiedy żadnego słowa nie wyrzekł. Lord Kanclerz mówił daléj z najmocniejszemi gestami, i twierdził, iż dostojny Xiążę przerwał mu głos. Artykuł względem umieszczania Murzynów w milicyi doznał mocnego oporu, lecz został przyjęty. Wczoraj przyjęto także jeden artykuł po drugim. Dziś ma być trzeci raz przeczytany bil względem wschodnich Indyi.

Izba niższa pospiesza się z ułatwianiem interesów. Onegdaj po krótkich rozprawach uchwaliła znaczne summy pieniężne na powiększenie muzeum angielskiego, na wystawienie galeryi narodowéj, na naprawę zamku w Windsor i t. d. Wczoraj większością 59 kresek przeciw 54 odrzucono wniosek Pana Buckingham przeciw zwykłemu zaciąganiu majtków. Pan Robinson domagał się podania taryfy celnéj pruskiéj, co się tyczy wyrobów rękodzielnych angielskich, i mówił mocno przeciw polityce handlowéj angielskiéj, która obcym krajom dozwala korzyści bez odpowiadającéj wzajemności. Lord Palmerston bronił wolnego systemu handlu; lecz nie był przeciwny podaniu rzeczonéj taryfy. Bil względem uchylenia zakazu zaciągania ludzi do służby zagranicznéj został przyjęty w Izbie niższéj.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 27. Sierpnia.

List prywatny z Petersburga pod dn. 7. m. b. donosi, że cholera w głębi Rossyi na nowo wybuchła. Pokazała się w guberniach Saratowskiéj, Woroneszkiéj i Orelskiéj, a sroży się okropnie w Kursku.

Rozmaite wiadomości.

Moda w Paryżu rozciąga się nawet na choroby. Febrę z wyrzutami po ciele nazywają *maladie à la Giraffe*; zgniłą gorączkę *maladie à l'Espagne*; paraliż *maladie à la Navarin*; osy-

pkę *maladie à la Jussouf Basza*; słabość nerwów *maladie à la Turque*; słabość nie do wyleczenia *maladie à la ministère français*; wapory *maladie à l'Anglaise*; raka *maladie à la libraire* i t. p. (Rozm. Lw.)

Najznakomitsze z pomiędzy wszystkich publicznych czytelni dzienników w Paryżu, są gabinety literackie: w ulicy nowéj Augustyanów Pana Bossange i w ulicy Vivienne Galignaniego, wydawcy dwóch gazet angielskich, wychodzących w Paryżu (Galignani Messenger i Paris and London Observer). Ostatnia czytelnia jest składem przeszło 500 gazet, zgromadzonych do trzech pokojów P. Galignaniego tłumami ze wszystkich części świata. Jestto prawdziwa wieża babilońska, gdzie o każdéj porze słyszeć można powszechne zmieszanie języków. Anglicy, Hiszpanie, Niemcy, Włosi, Polacy, Amerykanie, słowem ludzie wszelkich stanów i narodów codziennie się tam zbierają. Płaci się za wstęp 8 sous, lecz za to można siedzieć i czytać od osméj zrana do północy.

Gazety londyńskie donosiły niedawno z Brough o śmierci żaby, urodzonéj przed potopem. Znaleziono ją bowiem przed kilką miesięcy w wielkim kamieniu młyńskim, gdzie (jak mniemają te gazety) parę tysięcy lat zamknięta być musiała.

Ponieważ nie ma nic nowego pod słońcem, nie jest więc rzeczą niepodobną, że raz kiedy jeszcze wódz jaki, równie jak ow Sihera, naczelnik Króla Syryi, wyprowadzi na wojnę kilkaset rydwanów żelaznych. Wystawmy sobie szereg wozów parowych, który gościńcem posuwałby się ku ścieśnionéj nieprzyjacielskiéj kolumnie! Skupione siły całego wojska nie byłyby w stanie oprzeć się temu nacieraniu machin. Kolumna zostałaby rozproszona lub zgruchotana, a jeśliby się jedno z tego dwojga nie zupełnie udało, potrzeba tylko obrócić maszyneryą, a wnet wszystko, co opór stawiać śmiało, zostałoby zgniecione. A potém uważmy, jaki skutek łoskot tych powozów sprawiałby na jazdę. (Rozm. Lwowskie.)

Pewien dowcipniś chcąc zmieszać sławnego Professora anatomii, zapytał go: „Jak długo żyć może człowiek bez muzgu?" — Professor anatomii odpowiedział: „Nie czytałem metryki WPana."

Pan Randolph, członek Kongresu amerykańskiego i były Poseł w Rossyi umarł w Filadelfii d. 25. Maja t. r. Życie jego, równie jak Tella Szyllera, zakończyło się temi wyrazy: „I wszystkich moich uwalniam niewolników!" Jakoż testamentem darował wolność licznym niewolnikom swoim w państwach południowych. Oprócz tego zostawił jeszcze milion dolarów.

W Rossyi jest przysłowie: „Potrzeba 2ch Żydów do oszukania Greka, a dwóch Greków do oszukania Rossyanina." (Z Rozm. Lwowsk.)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 6. Lutego r. b. znaleźli dwaj dozórcy graniczni między tak zwanym młynem Cieluch i Kupferhammer w Powiecie Schildbergskim Departamencie Poznańskim, w zagajeniu nie daleko rzeki Prosny, skór surowych końskich sztuk 7 i wołowych sztuk 37, które zapewne przez mieszkańców miasta Wieruszowa przemycone zostały, a których właściciele ucieczką za granicę się ratowali.

Skóry rzeczone zostały zabrane, podług przepisów z zarazy oczyszczone, pod dniem 12go Czerwca r. b. przez Komorę główną celną w Podzamczu, za poprzedniém otaxowaniem onychże i obwieszczeniem terminu licytacyi za cenę Tal. 85 publicznie sprzedane.

Gdy się do tego czasu właściciele tych skór do odebrania powyższéj kwoty pieniężnéj nie zgłosili, przeto zapozywając ich stósownie §. 180. Tyt. 51. Części I. Ordynacyi sądowéj, nadmieniamy, iż jeżeli się w przeciągu niedziel 4ch, rachując od daty pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Dzienniku urzędowym na Komorze głównéj celnéj w Podzamczu nie stawią, obrachowanie rzeczonéj kwoty na rzecz Kassy królewskiéj bezzwłocznie nastąpi.

Poznań, dnia 7. Sierpnia 1833.

Tajny Nadradzca finansów i prowincyalny Dyrektor poborów.

Loeffler.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Nieruchomość pod liczbą 8. przy Tumie położona, do Stanisława Zakrzewicza należąca, drogą koniecznéj subhastacyi przedana być ma.

Taxa sądowa wynosi 3342 Tal. 3 sgr. 2 fen. — Termina do licytacyi wyznaczone są na

dzień 3. Czerwca,
dzień 5. Sierpnia i
dzień 8. Października r. b.

o godzinie 9. przed południem. Odbywać się będą w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przez Wgo Kaulfuss Konsyliarza.

Chęć kupienia mający wzywają się niniejszém, aby się na terminach wymienionych stawili, z warunkami obeznajmili się i licyta swoje do protokułu podali. Przybicie nastąpi na

rzecz najwięcéj dającego, jeżeli przeszkody prawne niezajdą.

Sporządzoną taxę codziennie w Registraturze Sądu Ziemiańskiego przejrzeć można.

Licytujący, nim do licytacyi przypuszczony być może, Tal. 200 kaucyi Deputowanemu złożyć powinien.

Poznań, dnia 21. Lutego 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa drzewa opałowego na czas zimowy 1833/34. roku, wynosząca dla lokalu: *a*) tutejszego Najwyższego Sądu Appellacyjnego 42 sążni drzewa dębowego, 6 sążni drzewa sosnowego; *b*) tutejszego Sądu Ziemiańskiego łącznie z Archiwum grodzkiém 64 sążni drzewa dębowego, 10 sążni drzewa sosnowego; ogółem 106 sążni drzewa dębowego i 16 sążni drzewa sosnowego — ma być drogą licytacyi najmniéj żądającemu wypuszczony i z tymże zarazem ugoda co do opłaty zwózki zawartą.

W tym celu wyznaczony został termin na

dzień 16. Września r. b.

o godzinie 4téj po południu przed Ur. Hepke, Sekretarzem Sądu Ziemiańskiego.

Mający chęć podjęcia się téj dostawy wzywają się nań niniejszém.

Poznań, dnia 1. Września 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa świec dla tutejszego Sądu Ziemiańskiego na czas zimowy 1833/34. roku, wynosząca około 900 funtów dobrych lanych świec z czystego i od nieprzyjemnego zapachu wolnego łoju, ma być w terminie na

dzień 17. Września r. b.

o godzinie 4téj po południu przed Ur. Hepke Sekretarzem Sądu Ziemiańskiego wyznaczonym najmniéj żądającemu wypuszczoną. Mający chęć podjęcia się téjże dostawy wzywają się niniejszém.

Poznań, dnia 1. Września 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa materyałów piśmiennych i innych potrzeb kancelaryjnych, wynoszących rocznie około 200 ryzów kancelaryjnego, 205 ryzów konceptowego papieru, 15 ryzow papieru na okładziny do akt i trzech ryzów do pakowania; 16 liber bibuły, 260 sztuk igieł, 181 ścienników nici do szycia akt, 344 pęków piór, 129 kwart czarnego i jednę kwartę czerwonego atramentu, 48 funtów laku, 8 tuzinów ołówków, 82 sztuk ołówków czerwonych, 113 łotów jedwabiu, 10,800 sztuk wielkich, 46,570 sztuk małych opłatków, 262 funtów szpagatu; niemniéj dostawa potrzebnych drukowych czyli litografowanych rzeczy i potrzebnego do tego papieru, wynosząca rocznie około 8 ryzów kancelaryjnego małego, 28 ryzów konceptowego małego, 9 ryzów kancelaryjnego średniego, 2ch ryzów regałowego konceptowego i 41 ryzów konceptowego średniego papieru, ma być na czas trzyletni od 1. Stycznia r. 1834. poczynając, drogą licytacyi najmniéj żądającemu wypuszczoną.

W tym celu wyznaczony został termin na

dzień 8. Października r. b.

o godzinie 11. przed Sędzią Ziemiańskim Roescher, na który mający chęć podjęcia się téj dostawy niniejszém się wzywają. Warunki w Registraturze naszéj przejrzeć można.

Poznań, dnia 1. Września 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

W W. Xięstwie Poznańskiém w departamencie Poznańskim i tegoż powiecie Wschowskim położone, do massy sukcessyjno-likwidacyjnéj JW. Generała Jana Lipskiego należące dobra szlacheckie Trzebinia wraz z wsiami Wilczyn i Piotrowice, z których

a) Trzebinia wraz z Wilczynem na 28,170 tal. 28 sgr. $1\frac{1}{2}$ fen. i

b) Piotrowice na 44,518 tal. 22 sgr. 6 fen.

ocenione zostały, drogą koniecznéj subhastacyi w całości lub téż jak ad *a*. i *b*. podano oddzielnie, publicznie najwięcéj dającemu sprzedane być mają, w którym celu termina licytacyjne

na dzień 8. Sierpnia r. b.,

na dzień 11. Listopada r. b.,

peremtoryczny termin

na dzień 18. Lutego 1834.;

przed Delegowanym Wnym Sackse Sędzią Ziemiańskim, zrana o godzinie 9., w naszém pomieszkaniu sądowém wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia mających uwiadomiamy o terminach takowych z tém nadmienieniem, iż w terminie ostatnim przysądzenie nastąpi i na poźniejsze licyta wzgląd mianym nie będzie, jeżeli prawne postanowienia wyjątku jakowego nie dozwolą.

O niedokładnościach, jakieby przy sporządzeniu taxy zajść były mogły, można nam aż do 4ch tygodni przed terminem peremtorycznym końcem ich załatwienia donieść, a zresztą taxę wraz z warunkami kupna, każdego czasu w godzinach służbowych w Registraturze naszéj przejrzeć.

Przytém jeszcze w szczególności w wykazie hypotecznym umieszczeni, atoli z miejsca pobytu niewiadomi wierzyciele realni dóbr tych, mianowicie:

1) sukcessorowie Michała Nieżychowskiego, jako to:
   a) Urszula owdowiała Nieżychowska,
   b) Bogusław Nieżychowski,
   c) zamężna Wincentego Zbijewskiego z domu Nieżychowska i
   d) Jan Nieżychowski;
2) Filip Mosessino kupiec;
3) Teofila rozwiedziona Mańkowska i
4) possessor Jerzy Wilhelm Kubale;

się wzywają, aby w naznaczonych terminach praw swych osobiście lub przez prawnie upoważnionych Pełnomocników dopilnowali, albowiem, jeżeliby z ich strony nikt się nie zgłosił, nietylko przysądzenie na rzecz najwięcéj podającego nastąpi, ale téż po sądowém złożeniu summy szacunkowéj wymazanie wszelkich zaintabulowanych, jako téż spadających pretensyi, a mianowicie ostatnich bez zaprodukowania dotyczących się instrumentów rozporządzoném zostanie.

Wschowa, dnia 11. Kwietnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Król. Sąd Ziemiański zapozywa wszystkich, którzy do kaucyi urzędowéj byłego a teraz zmarłego exekutora przy Sądzie Pokoju w Lesznie, Jana Bogumiłego Heimlich, częścią w obligach krajowych częścią w gotowiźnie w ilości 200 Tal. złożonéj, mieć mogą, aby się w terminie na

dzień 4. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 11téj w naszém pomieszkaniu sądowém przed Ur. Damke, Referendaryuszem Sądu głównego, wyznaczonym osobiście lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników stawili i pretensye swoje z czasu urzędowania rzeczonego Heimlich wiarogodnie udowodnili, albowiem w razie przeciwnym z takowemi do pomienionéj kaucyi prekludowanemi i do sukcessorów tegoż Heimlicha odesłanemi zostaną.

Wschowa, dnia 15. Sierpnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Nad summą szacunkową dóbr Bruczkowa w Powiecie Krotoszyńskim położonych, do Józefa Kalassantego Nieswiastowskiego i małżonki jego Julianny z Trzaskow należących, na wniosek Stanisława Kościelskiego jako wierzyciela rzeczowego na dniu dzisiejszym proces likwidacyjny otworzonym został.

Wzywamy przeto wszystkich tych, którzy jakąkolwiek pretensyą do dóbr rzeczonych lub przyszłéj summy szacunkowéj tychże mieć sądzą, aby w miejscu posiedzeń sądu naszego przed Deputowanym Assessorem Mioduszewskim na

dzień 17. Grudnia r. b.

osobiście lub prawnie dopuszczalnych pełnomocników się stawili, pretensye swoje zameldowali i udowodnili, w razie niestawienia się zaś oczekiwali, iż z pretensyami swemi do dóbr rzeczonych wykluczeni i wieczne im w téj mierze tak względem kupującego jak względem wierzycieli, pomiędzy których summa szacunkowa podzieloną będzie, nakazaném zostanie.

Mianowicie zaś i pod ostrzeżeniem dopiero rzeczoném zapozywają się publicznie do terminu tego z miejsca pobytu swego niewiadomi: a) Daniel Cieśliński; b) sukcessorowie Xawerego Koszutskiego; c) Józef Ossowski; d) sukcessorowie Ambrożego Potworowskiego.

Krotoszyn, dnia 18. Sierpnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Szyprowi Bogumiłowi Szabel należący statek z przynależytościami, składające się z czołna, żagli i linów, który na 323 Tal. 6 sgr. oceniony został, z zlecenia Król. Sądu Ziemiańskiego w Międzyrzeczu ma być sprzedany.

Celem tego wyznaczyliśmy termin na

dzień 16. Września r. b.

zrana o godzinie 8méj w domu urzędowania naszego, na któren ochotę kupna mających niniejszém wzywamy.

Przyderzenie nastąpi za gotową zaraz zapłatą.

Skwierzyna, dnia 29. Sierpnia 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 5. Września 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$96\frac{5}{8}$	$96\frac{1}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$98\frac{7}{8}$	$98\frac{3}{8}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	101
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$99\frac{3}{4}$
Szląskie	106	—